

Ponieważ jestem w coraz gorszym stanie zdrowotnym i obawiam się, że mogę nie zdążyć spełnić życzenia gitarzysty Perfect-u Jacka Krzaklewskiego, który od lat nalegał, abym podzielił się z Fanami wykonaniem (z którego Jacek Krzaklewski jest bardzo dumny) ulubionej piosenki niemieckiego Wehrmachtu „Heili, heilo, heila” przez zespół Perfect na Backstage przed polskim koncertem patriotycznym „Droga do Wolności” w Brukseli w 2005 roku, więc postanowiłem zebrać resztki sił i przed śmiercią spełnić długoletnie życzenie tego wielkiego polskiego patrioty i gitarzysty takich zespołów jak Romuald i Roman, Perfect czy wszelkiego rodzaju tandetne popłuczyny po Perfekcie wyrastające jak grzyby po deszczu dla szmalu (bo miliony zarobione w Perfekcie przez kilkadziesiąt lat nie wystarczają na chleb). Pozdrawiam ze słonecznego Rio de Janeiro gdzie nagrzewam moje kości i mięśnie w ostatnim stadium stwardnienia rozsianego. P.S. Na Backstage w Brukseli w podstawionym „wozie Drzymaly” byli wszyscy, co widać na zdjęciach i nagraniach których posiadam w sumie kilka godzin nagrań z Brukseli. Mam m.in. fajne nagranie video jak basista leci na złamanie karku po schodach w dół z wyciągniętym jezoem do burdelu.

Zanim pismaki z GW znowu zaczną mnie publicznie oczerniać i podważać prawomocne wyroki sądów niemieckich jak to miało miejsce po odzyskaniu mojego skradzionego mi przez Jaworską Fanpage www.facebook.com/perfect (ukradła mi też moją oficjalną stronę Perfect-u www.perfect.art.pl która sam założyłem i prowadziłem od 2004 roku nieodpłatnie, opłacając serwer we Frankfurcie nad Menem z własnej renty inwalidzkiej mając niepełnosprawne dziecko ale odzyskałem moją stronę www.perfect.art.pl jednym telefonem do Warszawy bez udziału sądu) to przed wykonaniem „Heili, heilo, heila” wyśmiewano dziennikarzy z Gazety Wyborczej, w tym szczególnie Konrada Wojciechowskiego, który według byłego managera Perfect –u Seweryna Reszki nakłamał o zespole i nawypisywał bzdur w książce o Perfekcie. Nagranie video jest na mojej stronie.

Jestem obywatelem Niemiec (nie posiadam obywatelstwa polskiego, lecz na pewno bliżej mi do Josepha Unruga jak do Igo Syma) ale urodziłem się w Polsce (w Szczecinie) i miałem polskich przodków którzy przybyli do Szczecina po II ws. Ponadto doskonale znam historię Polski, jestem związany od pokoleń kulturowo z Polską, ja sam m.in. pracując nieodpłatnie dla Perfect-u przez ponad dwadzieścia lat, dlatego na ten wyjątkowy polski koncert patriotyczny „Droga do wolności” w Brukseli zrobiłem „metodą chałupniczą – zrób to sam” na bluzach (dla siebie i dla kolegi) logo Polski Walczącej (widać na zdjęciach) za co zostałem na dzień dobry wyśmiany przez część ekipy Perfect-u. A żeby pogarda do Polski Walczącej „wybrzmiała” jeszcze dosadniej zanucono niemiecką piosenkę, z którą Wehrmacht wkraczał na ustach 1 września 1939 roku do Polski (plując na polskie Godło i rzucając na ziemię zerwanego z fasady „Orła Polskiego”). Byłem tak zaskoczony zaistniałą sytuacją, że dopiero potem dotarło do mnie, co oni tam wykonali (i to na moment przed polskim patriotycznym koncertem o wolności Polski i Polaków – w pale się nie mieści). Posiadam w sumie kilka godzin nagrań video z Brukseli z Perfect-em (zespół nie miał nic przeciwko nagrywaniu więc posiadam kilkugodzinny materiał filmowy).

Opluwanie Polski i Polaków oraz kościoła katolickiego było na każdym kroku (jak to się ma do brata Grzegorza Markowskiego, biskupa katolickiego odpowiedzcie sobie sami), za to wychwalanie Niemiec np. zachwalanie Adolfa Hitlera podczas wspólnego obiadu podczas koncertu „Koncert Gwiazd” w Essen w 2010 roku, na którym byłem obecny wraz z jednym z członków FC Adrenalina. Wtedy ktoś z ekipy (bodajże Ryska Rynkowskiego) nie wytrzymał, przerwał obiad, wstał od stołu i kazał zamknąć ryj osobie z ekipy Perfect-u która wychwala na głos Hitlera, za to żeby elokwentny i skrupulatny, bo w przeciwnym razie nie potrafiłby wymordować tylu milionów Polaków. O mały włos nie dostał za to w głębę (a szkoda, bo powinien). Przez wiele lat szczególny prym w obrażaniu Polski i Polaków wiódł, jednak gitarzysta Perfect-u Jacek Krzaklewski, który podczas naszej każdej rozmowy a telefonowaliśmy ze sobą średnio przez ostatnie 15 lat co najmniej raz w tygodniu po 1-2 godziny) obrażał Polskę i Polaków oraz kościół katolicki (a potem taki ktoś jedzie do Watykanu z Perfect-em i śpiewa kolędy, ale co tam ważne, że kasa się zgadza). Choć według Krzaklewskiego wszyscy członkowie Perfect-u to nie Polacy (zgadnijcie kim według Krzaklewskiego są z pochodzenia) za wyjątkiem jego samego (...). Mam nagrania jak mi o tym opowiada setki razy do mojej książki o Perfekcie.

Dodam na koniec, że już raz chciałem opublikować ten materiał z Brukseli, ale ex manager Perfect-u Seweryn Reszka wywierał na mnie presję, abym tego nie robił na profilu Perfect-u, ponieważ wyjdą na nazistów. Posłuchałem go wtedy niestety, jednakże postanowiłem, że już nigdy więcej żaden oszołom nie będzie mi mówił co mam robić i co mam wstawiać na moje strony szczególnie Reszka, który chwalił mi się, że wsiadł w samolot w Kanadzie (gdzie mieszka od lat), poleciał do Warszawy żeby iść w nocy pod sklep z gitarami Hołdysa i odlat mu się na framugę. Ależ bohater! Chłopie, jeśli byś miał jaja to byś wszedł do sklepu w godzinach otwarcia jak był tam Hołdys i zrobił kupę na jego oczach na środku sklepu a nie po kryjomu odlewał się na framugę jak jakiś pies. Przecież Hołdys na pewno do dzisiaj o tym nie wie, może dowiedział się o tym teraz, ode mnie. To tak przy okazji niech się dowie, że według Reszki Bogdan Olewicz był latami „wtyczką” Hołdysa w Perfekcie (mam nagrane jak mi o tym za każdym razem powtarza na Whats appie bo ma alzheimera jak Krzaklewski że potrafi to samo powtarzać kilka razy w ciągu jednej rozmowy). Po moich doświadczeniach nagrywałem większość rozmów z nimi wszystkimi i to przez kilkanaście lat, także radziłbym mnie nie atakować i nie oczerniać już nigdy więcej publicznie. To taka rada ode mnie, bo żarty się już dawno skończyły a ja do stracenia przed śmiercią nie mam nic (w odróżnieniu do was, pajace).

Niniejszym apeluję do Prezydenta RP Karola Nawrockiego o odebranie gitarzyście zespołu Perfect Jackowi Krzaklewskiemu „Brązowego Krzyża Zasługi” który otrzymał” na podstawie „Postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” z dnia 8 maja 2012 od ówczesnego Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego (przynależność polityczna PO). W ostatnich latach Jacek Krzaklewski usilnie domagał się ode mnie, abym ponownie „wrzucał” na strony Perfect-u informacje o tym, że został odznaczony. Tłumaczyłem mu za każdym razem, że już kilka razy wstawiałem informacje o jego odznaczeniu i że to jest od lat na stronach Perfect-u, ale jemu było wciąż za mało.

Nie pozdrawiam megalomanów, tym bardziej takich, którzy plują na Polskę i Polaków, udają przez dwadzieścia lat przyjaciół a na koniec okazują się kretami i oszustami.

Osoba gardząca Polską i Polakami i bawiąca się wspaniale przy ulubionej piosence żołnierzy niemieckiego Wehrmachtu podczas okupacji Polski, nie zasługuje na żaden polski medal, a już tym bardziej z rąk Prezydenta RP. Akurat fakt, że Jacek Krzaklewski jest kuzynem Mariana Krzaklewskiego (AWS, Platforma Obywatelska), byłego kandydata na Prezydenta RP nie powinno chyba odgrywać w tym przypadku żadnej roli a czy odegrało, to już niech sam sobie każdy odpowie na to pytanie.

Osobny wniosek o odebranie Krzyża Zasługi Jackowi Krzaklewskiemu zostanie przesłany do Kancelarii Prezydenta RP Karola Nawrockiego.

Zdjęcie Grzegorza Markowskiego i jego córki w koszulkach „OTUA“ wstawiła na skradziony mi Fanpage Perfect-u Agnieszka Jaworska, czym poróżniła Fanów i wywołała wojnę w komentarzach wśród Fanów Perfect-u obrzucających się obelgami (każdy myślący człowiek wie, że wśród Fanów w znajdują się osoby z różnych opcji politycznych i że nie powinno mieszać się polityki z muzyką). Dzięki jej wspaniałemu pomysłowi odlajkowało mi się z mojej skradzionej przez nią strony ponad dwadzieścia tysięcy skłóconych ze sobą Fanów Perfect-u. Na szczęście wyrzucił ja potem z Perfect-u na zbity pysk Grzegorz Markowski, gdy za jego plecami wzięła ponad pół miliona dotacji od rządu PiS.

Przy okazji gratuluję pseudo TVP i innym mediom w Polsce promowania antypolskich zespołów, oszustów i złodziei z popłuczyn po Perfekcie. Sprawa przeciwko Jaworskiej i oszustom z „popłuczyn po Perfekcie“ jest w niemieckiej prokuraturze a za chwilę będzie w niemieckim sądzie i to nie tylko z mojego pozwu. Obecnie moi adwokaci sprawdzają pozew przeciwko zespołowi Perfect i wypłacenia odszkodowania w wysokości miliona euro za kilkanaście lat mojej nieodpłatnej pracy na rzecz zespołu Perfect. Biorąc pod uwagę ochłapy dla mojego dziecka, o które musiałem się prosić i które nie wystarczyły nawet na prezenty w postaci gadżetów dla zespołu Perfect, zapierdzyliem dla milionerów z Perfect-u przez kilkanaście lat za 0,50 centa na godzinę.

Wielokrotnie sygnalizowałem Jaworskiej, że nie jestem w stanie już się wszystkim zajmować, że mój stan zdrowia się pogarsza, że czeka mnie kilka poważnych kolejnych operacji, że urodziło mi się niepełnosprawne dziecko, ale ona miała to wszystko w dupie. Potrafiła godzinę po tym, jak jej oznajmiłem, że to koniec ,nagrać mi się na sekretarkę, żebym poinformował o koncertach na moich stronach, ignorowała mnie latami, a ja głupi dalej w tym brnąłem i byłem w matni.

Gdy powiedziałem w końcu dość, nie będę dłużej niewolnikiem ukradła mi moje strony i oczerniała mnie publicznie podważając prawomocny wyrok sądowy do czasu, gdy z zespołu wyrzucił ja na zbity pysk Grzegorz Markowski, za to, że za jego plecami starała się o dotację w wysokości ponad pół miliona od rządu PiS.

Opisałem wszystko tutaj:

www.perfect.art.pl/popluczyny.pdf

Ulubiona piosenka Wehrmachtu z którą Niemcy na ustach maszerowali w okupowanej Polsce

"Heili, heilo, heila"

w wykonaniu Perfect-u

na backstage przed polskim patriotycznym koncertem w Brukseli

"Droga do wolności" w 2005 roku

>> Wersja small

www.perfect.art.pl/patrioci.mp4

>> Wersja ze zdjęciami, opisem i dodatkowym video z Backstage

www.perfect.art.pl/patrioci_long.mp4

OPIS

www.perfect.art.pl/patrioci.pdf

Przesyłać dalej, gdzie się tylko da!

OPIS

www.perfect.art.pl/patrioci.pdf

POPŁUCZYNY PO PERFEKCIE!

www.perfect.art.pl/popluczyny.pdf

Przesyłajcie dalej gdzie tylko się da!

To na razie tyle ode mnie, jak zdrowie pozwoli wezmę się za oszustów, nieudaczników i amatorów z popłuczyn po Perfekcie, którzy mnie wykorzystali przez cztery lata. Dopóki żyje nie popuszczę tym weselnym grajkom a Krzaklewski i Sygitowicz po tym jak się zachowali wobec mnie są dla mnie oszustami najgorszymi jakich spotkałem w życiu.

Oszukali nie tyle mnie, ale moje niepełnosprawne dziecko, bo tylko dlatego stworzyłem zespół Perfect & Adrenalina, aby mieć fundusze na operację twarzy mojego niepełnosprawnego dziecka i tego im tak długo, jak żyje nie daruję. Ponadto po tym jak mnie oszukali dzięki ich publicznej działalności i oczerniania mnie uzbierałem na moje dziecko na moich stronach...200 PLN. Jak pomyśle, że kiedyś na moich stronach Perfect-u bezinteresownie wspomagałem latami akcję charytatywną i zbiórkę funduszy na dzieciaka od Sygitowicza (sam mnie o to prosił) to żółdek przewraca mi się do góry nogami i zastanawiam się jak można być takim chujem jak on. Ale karma wraca oszuści i gwarantuję wam wszystkim, że wróci i to bardzo szybko.

P.S. Jeśli chodzi o Krzaklewskiego, który przez kilkanaście lat udawał mojego przyjaciela to on gardzi wszystkimi. Gdy mój ukochany niepełnosprawny synek miał 5-latek, powiedział mi coś, co zapamiętałem do końca życia, cytuje „Po co ci uspołedzony bachor, olej go i zrób sobie z kimś innym zdrowego syna”. Zatkło mnie wtedy dosłownie i już wtedy powinienem go po takich słowach olać ciepłym moczem, ale jakoś nie potrafiłem się przemóc. No ale wszystko jest do czasu, moja cierpliwość też ma granice i dzisiaj, gdyby mi coś takiego powiedział dostałby w ten swój parszywy zakłamaną ryj. No ale, co można spodziewać się po kimś, kto gardzi swoim własnym synem, bo o swoim synu wiele razy w rozmowach ze mną naśmiewał się, że jest nieudacznikiem i że stać go wyłącznie na pracę przy Panoramic Racławickiej, bo nic innego nie potrafi itd. O Sygitowiczu nawet nie chce mi się pisać, szkoda czcionki na tego pasibrzucha, ale za to prześle nagranie Markowskiemu co na niego gadał ten jego wielki przyjaciel, gdy nie sprzedał się album Markowski & Sygitowicz. Sygitowicz żalił mi się, że Markowski był zawiedziony Sygitowiczem i mu z tego powodu nabluzgał a Sygitowicz tego przeżyć nie może więc gadał mi na Markotnego. Jeśli to prawda, że Markotny mu nabluzgał to skąd niby o tym wiem? Tylko mogę o tym wiedzieć od Sygitowicza. Oni mi o wszystkim mówili, plotkarze.

Półtora roku prosiłem Sygitowicza żeby coś skomponował dla zespołu Perfect & Adrenalina, żeby zespół miał jakiś nowy numer do promocji, a nie tylko stare odgrzewane kotlety Perfect-u w repertuarze. On wiedział doskonale (jak reszta tych patałachów), że założyłem zespół, bo potrzebuje funduszy na operację twarzy mojego niepełnosprawnego dziecka anie jak oni żeby trzepać jeszcze więcej kasy , ale on miał to w dupie. Ja powinienem być milionerem za te kilkanaście lat pracy dla Perfect-u (zajmowałem się wszystkim za darmo, gdybym nie był oszukiwany przez Perfect i dostawał pensje jak inni to nie musiałbym zakładać zespołu żeby ratować życie dziecka!). Więc, gdy miesiącami prosiłem Sygitowicza, żeby coś skomponował dla nas albo żeby wyciągnął jakiś gotowy numer, bo jak sam twierdził ma tego od cholery w szufladzie to mówił za każdym razem, że nie ma takiej opcji, że już nigdy nic nie skomponuje i nic nie da, no chyba że za 10 tysięcy to się może zastanowić. A przecież to było w jego interesie, on w moim zespole Perfect & Adrenalina zarabiał więcej jak w Perfekcie! Nawet dla własnego przyjaciela Stanisława Węnglorza, który miał z nami nagrać coś gościnnie nie chciał nic skomponować. Za to chwalił się, że ma pełno kompozycji w szufladzie, ale on już z tym skończył a teraz czytam na Interii, że będzie komponował dla oszustów, których wyrzuciłem z zespołu po konsultacji i za aprobatą jego i Krzaklewskiego. Tak samo jak pieprzył, że nie ma takiej opcji żeby zagrał pod inną nazwą, w której będzie logo Perfect –u, nawet wydał takie oświadczenie na swoim profilu FB, ale szybko wykasował, bo najwyraźniej kasa się zgadza. Więc jego pierdolento się unieważniło (mam screenshota z tym jego usuniętym oświadczeniem). U mnie w zespole Perfect & Adrenalina zażyczył sobie początkowo kilka tysięcy za dwa numery grania na koncercie, bo on jest przecież wiecznie umierający i więcej nie da rady zagrać. Nagle stał się cud i ni stąd, ni zowąd okazało się, że może grać prawie cały koncert, ale za więcej kasy plus extra kasa na benzynę jego amerykańskiego auta, które podobno jak mówił dużo pali. Czy ten megaloman zdaje sobie sprawę z tego, że ja z mojej renty inwalidzkiej jeszcze dopłacałem żeby on miał tę kasę i z nami grał? Naprawdę nie wstyd wam patałachy w jaki bezczelny sposób wykorzystaliście inwalidę z niepełnosprawnym dzieckiem?

Pamiętam, jak ok. 13 lat temu w drodze z lotniska w Holandii, gdzie odbierałem Perfect Markowski i Kozakiewicz którzy jechali ze mną w aucie całą drogę do Brukseli bluzgali na Krzaklewskiego i chcieli go wyrzucić z Perfect –u.

Natomiast dla odmiany Krzaklewski przez wiele lat w rozmowach ze mną bluzgał na Markotnego i Kozakiewicza. Oni tak mają, w zależności, z kim rozmawiają lub z kim piją, na tego bluzgają. Są fałszywi jak chorągiewki, jak im wiatr zawieje.

Dziadostwo, dlatego rzygać mi się chce na tą polską branżę muzyczną. Niewielu tam jest porządnych ludzi. W większości to same kurwy i złodzieje jak powiadał mój sp. Przyjaciel Andrzej Urny i miał 100% racji.

Krzaklewski opowiadał mi za każdym razem, gdy telefonowaliśmy (bo ma alzheimera i ciągle pierdoli to samo, po kilkadziesiąt razy), że Markotny do niego dzwonił i zapraszał go na wódeczkę, ale on nie będzie jechał do Józefowa do alkoholika, który non stop chleje wódę z żoną, bo on nie pije z alkoholikami. Natomiast o Kozakiewiczu opowiadał non stop (mam to nagrane), że gdy byli w USA w składzie z Hołdysem to wybrali się do burdelu i weszli przez pomyłkę na piętro dla czarnoskórych. Za karę (bo nie chcieli ich puścić wolno) jeden z nich musiał obciążać kilku czarnoskórym (wiadomo co) i tym kimś według opowieści Krzaklewskiego był Krokodyl, który według Krzaklewskiego całe życie chciał za wszelką cenę grać w Perfekcie i poleciał wtedy za Perfect-em nawet do USA. Krzaklewski opowiadał mi za każdym razem, że Kozakiewicz przyłaził latami na próby Perfect-u do Stodoły i koczował pod drzwiami jak pies. Mam wszystko ponagrywane, nagrywałem ich wszystkich przez kilka lat dla własnego bezpieczeństwa i moje przeczucie się potwierdziło, także niczego nie są w stanie się wyprzeć, zakłamanie szuje.

Osobiście Krzaklewskiemu w nic nie wierzę po tym, jak się zachował, ciężko określić, kiedy kłamie a kiedy mówi prawdę. Latami bluzgał mi na Jaworską, wyzywał od k... ew, chciał zeznawać przeciwko niej w sądzie (nawet nalegał, żebym go podał na świadka przeciwko niej że mnie nęka) a potem, jak gdyby nigdy nic poszedł do niej grać. Markowski z Kozakiewiczem mieli rację odnośnie Krzaklewskiego i szkoda, że prosiłem ich żeby nie wyrzucali go z zespołu, trzeba było wręcz nalegać żeby go wyrzucili na zbity pysk. W życiu nie spotkałem tak zakłamej mendy jak Krzaklewski. On gardzi wszystkimi, szantażował mnie przez dwa lata, że jeśli ściągnę do zespołu Perfect & Adrenalina Kozakiewicza lub Urbanka to on natychmiast odchodzi. A teraz po tym, jak mnie oszukał (wraz z amatorami i weselnymi grajkami, których też chciał się od samego początku pozbyć), jak gdyby nigdy nic wychodzi z Kozakiewiczem i Urbankiem oraz z tymi amatorami i weselnymi grajkami na scenę. Nie chcielibyście wiedzieć co ja aktualnie o nim myślę.

Nagrywałem go ostatnie lata, bo obrabiał tyłek prawie wszystkim artystom polskim jak leci i bylibyście w szoku słuchając jego opowieści. A Sygitowicz jest wcale w tych opowieściach nie gorszy i też ciągle się powtarzał np. o jego wycieczce do Arabów z pewną polską wokalistką.

Pisałem Urbankowi i Kozakiewiczowi o tym, co Krzaklewski na nich gadał, wysłałem im screeny co Krzaklewski na nich pisał, jak nimi gardził i obrabiał tyłki, ale ci ludzie nie mają za grosz honoru godności i ambicji, dla nich liczy się tylko kasa. Są jak tanie prostytutki i wszystko po nich spłynie.

Gdybym nie założył Perfect & Adrenalina, to nie graliby dzisiaj pod Logo Perfect-u, Jaworska jakoś nie odważyła się reaktywować zespołu przede mną, dopiero gdy mnie się pozbyli (pozwuy sądowe w przygotowaniu, nie popuszczę im, jeśli zdrowie jakis cudem pozwoli, bo dzięki nim mi się pogorszyło o jakieś 90%, a już przedtem było ze mną słabo).

Gardzę tymi ludźmi, mam tyle nagrań, gdybym to wszystko udostępnił byliby skończeni i zamierzam to przed śmiercią zrobić, w ramach podziękowań za zmarnowanie 20 lat mojego życia i oszukanie mojego niepełnosprawnego dziecka. Macie przejebane i nie jesteście w stanie nic mi zrobić. Za to ja mogę dużo i mogę się wam za całe to dziadostwo odwdzińczyć i właśnie zacząłem to praktykować. Sam nie dałbym rady, ale na szczęście jest spore grono Fanów Perfect-u którzy także poznali się na was i tam samo wami gardzą jak ja i mi w tym pomagają. Podałem Krzaklewskiego na świadka przeciwko Jaworskiej (tak jak Krzaklewski wielokrotnie nalegał w rozmowach ze mną, są nagrania) i Skórę (też się zgodził) po tym, jak Jaworska wydzwaniła do nich, wywierając na mnie i na nich presję, szantażując, że jeśli ja jej nie przeproszę publicznie to będzie ich ciągać po sądach i będą musieli zeznawać przeciwko mnie. Tylko nie wiem co, mieliby zeznawać. Że traktowała mnie jak niewolnika i wykorzystywała tyle lat, oszukiwała i na koniec okradła z moich stron? Mam propozycję dla Jaworskiej, niech nabierze rozpędu i jebnie się tym swoim pustym łbem o ścianę, choć wątpię, że to cokolwiek pomoże, bo ten dzban musi być pusty. Już jedną sprawę sądową w Niemczech wygrałem, gdy ukradła mi Fanpage na FB, zamiast ja podać do prokuratury o złodziejstwo jak nalegał od samego początku mój adwokat to wytoczyłem sprawę Facebookowi i wygrałem z nimi jako pierwszy w Europie. To, że Facebook nakazem sądowym wyrzucił Jaworska na zbity pysk z mojego Fanpage Perfect-u (który mi ukradła według stanowiska Facebooka za pomca intryg i kłamstw) i Facebook oddał mi po czterech latach moja własność, to nie znaczy że sprawa jest dla mnie zamknięta.

Miałem dostać kilkadziesiąt tysięcy Euro odszkodowania za cztery lata braku dostępu do skradzionej mi przez nią strony, ale niemiecki sędzia przychylił się do stanowiska obecnego na sali sądowej adwokata Facebooka ze Jaworska oszukała Facebook i to od niej mam się domagać odszkodowania więc teraz będę domagać się odszkodowania od niej. Tak jak pisze w wyroku sądowym, za każdy dzień braku dostępu do mojej skradzionej mi przez Jaworską strony kilkadziesiąt euro przez kilka lat. Ponadto prokuratura niemiecka zajmie się nękaniami, szantażem, wywieraniem presji i szantażu na moich znajomych, wydzwanianiem do nich i wypytywanie się o mnie itd. Teraz Jaworska będzie się z tego wszystkiego tłumaczyć w prokuraturze niemieckiej i sądzie niemieckim. Nie w polskiej prokuraturze i nie w polskim sądzie, bo nie jestem Polakiem i nie mieszkam od kilkadziesiąt lat w Polsce, a ostatnio byłem w Polsce kilkanaście lat temu. Teraz walczę już nie tylko o życie dziecka, ale także i o swoje. Moi adwokaci się wszystkim zajmą, nic mnie to nie kosztuje, wszystko płaci moje ubezpieczenie (Rechtschutzversicherung, które opłacam od 35 lat, jak każdy myślący człowiek).

Nie życzę sobie również, żeby Jaworska wydzwaniała po obcych ludziach i wypytywała się o moje dziecko jak jakiś gangus w latach 90-tych. . Co ty sobie wywłoko wyobrażasz? Że kim jesteś, żarty się kurwa skończyły. Nie będziesz nękać mnie i mojego niepełnosprawnego dziecka! Grzegorz Markowski w rozmowie ze mną pięknie cię nazwał, ale ty przecież wiesz, bo zadzwonił do ciebie osobiście żeby ci powiedzieć, kim jesteś, zanim wyrzucił cię z Perfect-u na zbity pysk. Wiem wszystko! Miała w dupie moje niepełnosprawne dziecko, jak mój synek miał 5 lat to staliśmy w deszczu w Essen kilka godzin, bo polskie buraki w onucach z ochrony nie chcieli nas wpuścić do środka (pomimo że truła mi tyłek, żebym z przyjechał z dzieckiem) a potem wyłączyła telefon, wiedząc, że moje dziecko jest niepełnosprawne i nie może tyle stać (tym bardziej późnym zimnym wieczorem, w deszczu w listopadzie). Więc niech Jaworska zajmie się swoim egzotycznym dzieckiem a ode mnie i od mojej rodziny wara! Zresztą za chwilę będzie miała kolejny pozew o nękanie od mojej żony, która też ma jej dosyć i kolejne zaproszenie do niemieckiej prokuratury z powództwa mojej żony (też się o nią wypytywała u obcych osób), tak samo jak ogór podający się za jej adwokata, który dzwonił Krzaklewskiego i mu truł godzinę tyłek, że był jego uczniem na warsztatach muzycznych w Bolesławcu, bo myślał, że wtedy Krzaklewski stanie w opozycji do mnie, a Krzaklewski do mnie zaraz po tym telefonie zadzwonił i wyśmiał tego pajaca.

Krzaklewski i Skóra będą w charakterze świadków przeciwko Jaworskiej, obaj się dawno temu zgodzili i nie są w stanie się tego wyprzeć, bo mam wszystko nagrane, całą relację zdawali mi na bieżąco. Od razu informuję, że za nie stawienie się w terminie, w sądzie jest w Niemczech kara ponad 1500 euro, Więc, jeśli kilka razy oleją zaproszenie do Niemiec i uzbiera się kilkanaście tysięcy euro, gwarantuje, że prędzej czy później przy jakiejś przypadkowej kontroli w Europie Zachodniej będą zakłuci w kajdanki i doprowadzeni do sądu siłą. Oszustów z popłuczyn po Perfekcie czeka to samo. Będę nalegał u mojego adwokata, aby oszuści non stop dostawali zaproszenia do prokuratury lub sądu niemieckiego we Frankfurcie, tak długo, aż do skutku, bo są ludzie, którzy chcieliby spojrzeć w te ich zakłamane parszywe ryje. Jestem pewien, że te śmierdzące tchórze się w Niemczech nie pojawią.

Rio de Janeiro, Brasil 2025